

Grabieże i zamieszki. RPA musiała wyprowadzić wojsko na ulice

16 lipca 2021

W ubiegłym tygodniu do więzienia trafił były południowoafrykański prezydent Jacob Zuma. Od tego czasu w Republice Południowej Afryki trwają zamieszki i masowe kradzieże w sklepach. Władze w Pretorii zdecydowały się z tego powodu rozmieścić wojsko na ulicach, przymierzając się również do pierwszego od dziesięcioleci wezwania rezerwistów.

<https://www.youtube.com/watch?v=VPjxY7dJZCk>

Zuma był jednym z najważniejszych polityków RPA po upadku apartheidu. Szczyt jego politycznej kariery przypadł na lata 2009-2018, gdy z ramienia Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) pełnił funkcję prezydenta kraju. To właśnie w tym czasie miał dopuścić się wielu przestępstw korupcyjnych, w tym działać na rzecz trójki hinduskich biznesmenów.



Proces sądowy w tej sprawie trwa nadal, natomiast pod koniec czerwca Trybunał Konstytucyjny RPA skazał Zumę na 15 miesięcy więzienia za obrazę sądu. Były południowoafrykański przywódca miał kilka dni na stawienie się w więzieniu, jednak ostatecznie musiał być do niego doprowadzony przez policję. Nie spodobało się to jego zwolennikom, którzy w geście poparcia zgromadzili się pod jego rezydencją.



Ostatecznie po aresztowaniu Zumy w kraju wybuchły masowe zamieszki połączone z rozkradaniem sklepów, paleniem magazynów i fabryk oraz z niszczeniem infrastruktury krytycznej. Według

szacunków ze środy, w rozruchach zginęły już 72 osoby, a blisko 3 tys. zostało aresztowanych. Zamieszki co prawda ograniczyły się głównie do prowincji Gauteng i KwaZulu-Natal, ale odbiły się na zaopatrzeniu w całym RPA.



Władze kraju postanowiły rozmieścić w miastach żołnierzy Armii Południowoafrykańskiej (SAF), aby wspomogli oni przytłoczoną przez zamieszki policję. W tym celu zmobilizowano już 5 tys. żołnierzy, a to najprawdopodobniej nie koniec. Resort obrony RPA planuje zwiększyć tę liczbę do blisko 25 tys., dlatego najprawdopodobniej po raz pierwszy od prawie 30 lat dokona mobilizacji rezerwistów.

Działania demonstrantów uderzają również w zagranicznych kontrahentów RPA. W czasie zamieszek splądrowano między innymi magazyn Samsunga oraz rozkradziono i spalono fabrykę telewizorów LG. Południowokoreańskie koncerny będą teraz analizować, czy nie przenieść swojej produkcji w inne miejsce.

Na podstawie: timeslive.co.za, theguardian.com, bankier.pl

Źródło: Autonom.pl